Rok III. Gdańsk, Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa i Wilno Nr 14

Poznań, dnia 15 lipca 1938 r.



Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Adres Redakcji i Administracji
Poznań, Matejki 54
Telefon Nr 8-86-38
Konto PKO 209,000
Konto poczt. - rozrach. tylko dla prenumeraty Nr 50
Prenumerata:
rocznie . . . . . . zl 6,00
kwartalnie . . . „ 1,50
pojed. numer . . „ 0,25
Ogłoszenia:
drobne: 1 słowo 10 gr,
napis 1 słowo 20 gr
reklamy: ¼ str. 40 zł,
100 mm kw 0.30 zł

REZULTAT

skarg do N. T. A. przeciwko obcięciu lat służby

Kiedy Izby Skarbowe z początkiem roku 1936 doręczyły wymiary nowych uposażeń emerytalnych, dokonane na podstawie dekretu z 22 listopada 1935, obcinającego lata służby z czasów zaborczych o 25 proc., pierwszym odruchem pokrzywdzonych było zaprotestowanie przeciwko odebraniu praw nabytych i niedopuszczenie do uprawomocnienia się tych wymiarów a to przez wnoszenie indywidualnych odwołań.

W odwołaniach, pokrzywdzeni podnosili zupełnie słusznie bezpodstawność anulowania prawomocnych dekretów pensyjnych, podpisanych przez władze państwowe, zaopatrzonych w państwowe pieczęcie i doręczonych każdemu z emerytów przy przejściu w stan spoczynku, zwłaszcza, że władze służbowe na wypadek dostrzeżenia przez emeryta jakiegoś braku, lub oczywistej pomylki w dekretach emerytalnych po ich uprawomocnieniu się, odmawiały z reguły uwzględniania jakichkolwiek zgłoszeń, powołując się na prawomocność dekretów.

Ponadto zaczepiano w odwołaniach nielegalność samego dekretu z 22. listopada 1935, kolidującego z przepisami art. 55 ustawy konstytucyjnej, wykluczającymi możność załatwienia dekretami wydawanymi na podstawie pełnomocnictw w sprawach budżetowych i nakładania na obywateli nowych ciężarów; kwestionowano 14-to dniowy termin, zakreślony specjalnie w tym wypadku dla wnoszenia odwołań, wbrew wyraźnemu przepisowi art. 33 ustawy emerytalnej ustanawiającemu termin 30 dniowy; w końcu zarzucano pogwałcenie przepisu art. 27 ustawy emerytalnej, według którego nie Izby Skarbowe, ale tylko właściwe władze służbowe emeryta, mają prawo wymierzać mu emeryturę, zwłaszcza, iż późniejsze zmiany zaszłe w przepisach emerytalnych nie obowiązują tych emerytów, którzy przeszli na emeryturę przed wprowadzeniem tych zmian.

W odwołaniach powoływano się na szereg orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego a w szczególności:

a) z dnia 23. grudnia 1924 r. L. rej. 1268/23 Nr. 507; z dnia 28. listopada 1927 r. L. rej. 1280/25; z dnia 9. kwietnia 1927 Lrej. 1902/25 Nr 1188, i z dnia 19. grudnia 1933 Lrej. 2786/31 Nr 710 A, stwierdzających, że wszelkie późniejsze przepisy nie mogą odnosić się do emerytów, którzy nabyli swoje prawa przed wejściem w życie przepisów późniejszych i nie mogą pogorszyć ich sytuacji prawnej;

b) z dnia 17. marca 1926 Lrej. 533/25 Nr 908 i z dnia 20. grudnia 1926 Lrej. 248 i 2554/25 Nr. 1083 stanowiących, że powołaną do przyznawania, wymierzania i zmiany uposażenia emerytalnego jest według art. 27 ustawy emerytalnej tylko naczelna władza służbowa, wzgl. upoważniona przez nią władza II. instancji;

c) z dnia 14. kwietnia 1926 Lrej. 499/25 Nr 927 i z dnia 1. grudnia 1933 Lrej. 1006/31 Nr 703 A, orzekających, iż 14 dniowy termin dla odwołania jest naruszeniem przepisów ustawowych, gdyż ustawa emerytalna jest ustawą specjalną a rozporządzenie z dnia 22. marca 1928 o postępowaniu administracyjnym, na które Ministerstwo Skarbu się powołuje wyraźnie mówi: „O ile inne przepisy inaczej nie stanowią", zatem termin 30 dniowy jest czasokresem prekluzyjnym specjalnie ustanowionym,

d) z dnia 26. kwietnia 1928 Lrej. 1143/26 Nr 1444 orzekającego, że raz przyznane uposażenie emerytalne nie może ulec zmianie na niekorzyść emeryta, a nabyte przez niego prawa emerytalne *uznaje się za nienaruszalne;*

e) z 23. grudnia 1924 Lrej. 1268/23 Nr 507, z 28. listopada 1927 Lrej. 1902/25 Nr 1188 i z dnia 19. grudnia 1933 Lrej. 2786 Nr 710 A orzekających, że dekret przyznający emeryturę jest dokumentem państwowym dwustronnym i może być zaczepiony przez każdą ze stron jedynie w ustawowym 30 dniowym czasokresie. *O ile stał się prawomocnym i nie został uchylony ani wyrokiem karnym ani dyscyplinarnym nie może być zmieniony ze szkodą dla emeryta.*

Z powodu naruszenia ustalonych powyżej zasad, Ministerstwo Skarbu otrzymało około 60.000 odwołań od orzeczeń Izb Skarbowych i załatwiało je odmownie według ustalonego formularza, często nawet bez przeglądania akt i badania zarzutów słusznych i uzasadnionych.

Zdarzały się np. wypadki, że emerytowi mającemu efektywnej służby 42 lat, przy przejściu na emeryturę wypisano w dekrecie, iż należy mu się pełna wysługa za lat 35, bez wymieniania, ilości lat wysłużonych. Ponieważ odnośny emeryt otrzymał pełną emeryturę w wysokości 100 proc., nie oponował przeciwko liczbie lat, gdyż nie robiło to żadnej różnicy. Po ukazaniu się dekretu skrócono go o 7 lat, ale nie od 42 lat wysługi, tylko od lat 35 i przyznano mu zaopatrzenie za lat 28, zamiast za lat 35. Nawet takie odwołania załatwiano odmownie, a dopiero po wniesieniu skargi do N. T. A. zbadano akta, uznano roszczenie skargi i zwrócono zabrane nieprawnie lata służby oraz ściągnięte kwoty.

Również inni poszkodowani, nie mogąc pogodzić się ze złamaniem kardynalnej zasady nienaruszalności przyznanych i prawomocnych emerytur, wnieśli skargi do N. T. A. a to tak dla niedopuszczenia do uprawomocnienia się krzywdzących decyzyj, jakoteż w przekonaniu, że N. T. A. ustaliwszy tezy, wypowiedziane w powołanych wyżej orzeczeniach, uchyli te decyzje i uzna raz jeszcze nienaruszalność przyznanych praw emerytalnych, zwłaszcza, że naruszenie praw nastąpiło na podstawie dekretu wydanego na zasadzie pełnomocnictw, a N. T. A. wyrokiem z dnia 26. lutego 1929 Nr A Lrej. 1372/27 orzekł, *iż jest władny do badania ważności rozporządzeń i dekretów z mocą*

rozpatrywania ustaw, albowiem „ustawą" nie ulegającą roztrząsaniu przez N. T. A. jest norma prawna uchwalona przez Sejm i należycie ogłoszona, a nie rozporządzenie, lub dekret.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrując wniesione skargi oddalił je jako nieuzasadnione.

Motywy wyroków oddalających są następujące:

Skarżący podnosi w skardze zarzut niezgodności dekretu z dnia 22 listopada 1935 r. Dz. Ust. poz. 521 z Konstytucją, kwestionując tym samym ważność dekretu. Gdy jednak w myśl art. 49 obowiązującej w chwili wydania powyższego dekretu Ustawy Konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r. Dz. Ust., poz. 227, aktami ustawodawczymi są ustawy i dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej, zaś na mocy art. 64 tejże Konstytucji sądy nie mają prawa badać ważności aktów ustawodawczych należycie ogłoszonych, któremu to przepisowi odpowiada treść art. 7 rozporządzenia z dnia 27 października 1932 r. Dz. Ust., poz. 806 o Najwyższym Trybunale Administracyjnym, uznać należy, że Trybunał nie jest uprawniony do badania ważności omawianego dekretu z dnia 22 listopada 1935 roku jako w myśl zacytowanego przepisu art. 49 Konstytucji aktu ustawodawczego ogłoszonego stosownie do przepisu art. 57 p. 1 Konstytucji w Nr. 85 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1935 r. pod poz 521 — wobec czego Trybunał zarzut powyższy jako niedopuszczalny pomija.

Skoro zatem dekret z dnia 22 listopada 1935 r. ma moc obowiązującą ustawy, przepisy jego muszą mieć zastosowanie w całej pełni do wszystkich osób objętych nim, w szczególności zaś zgodnie z art. 3 tegoż dekretu także do osób, którym przed wejściem w życie dekretu było wymierzone zaopatrzenie emerytalne, bez względu na prawomocność poprzednich wymiarów. Nie trafne jest również powoływanie się skarżącego na postanowienia wymienionych w skardze umów międzynarodowych, jak to już bowiem Trybunał w licznych wyrokach, a między innymi w wyrokach L. Rej. 2988/30, 5890/33 oraz 2673/34 wyjaśnił, umowy międzynarodowe regulują stosunki między państwami je zawierającymi i conajwyżej zawierają pewne zastrzeżenia dotyczące celów na jakie mają być obracane niektóre z przejmowanych w drodze tych umów majątki, natomiast postanowienia tych umów bynajmniej nie wykluczają prawa Państwa Polskiego jako suwerennego do unormowania w drodze ustawodawstwa wewnętrznego na rzecz poszczególnych swych obywateli świadczeń, które im przysługiwały w b. państwach zaborczych.

Z uwagi na powyżej ustalony stan prawny nie uzasadnia roszczeń skarżącego powoływanie się na prawa emerytalne już nabyte bądź z mocy prawomocnych orzeczeń administracyjnych w Państwie Polskim, bądź też w oparciu się na postanowienia umów międzynarodowych, albowiem skarżący nie ma podstaw domagać się zachowania tych praw w zakresie szerszym, aniżeli to przewiduje dekret z dnia 22 listopada 1935 roku.

Przechodząc wreszcie do zarzutu skargi, iż wbrew obowiązującym przepisom udzielono skarżącemu 14-dniowego terminu na odwołanie, zamiast 30-dniowego, uznać należy, że zarzut ten jest słuszny, albowiem w myśl art. 10 Ustawy z dnia 18 marca 1932 r. Dz. Ustaw poz. 239 od orzeczeń przewidzianych w art. 27 Ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. Dz. Ust., poz. 46/24, przysługuje termin odwołania 30-dniowy, a niewątpliwie do orzeczeń przewidzianych w powołanym art. 27 należą orzeczenia wydane w trybie art. 3 dekretu z dnia 22 listopada 1935 r., jako dotyczące wymiaru zaopatrzeń.

Pouczenie więc skarżącego o 14-dniowym terminie odwołania było wadliwe, jednakże wobec wniesienia przez skarżącego odwołania we wskazanym mu (14-dniowym) terminie oraz niewykazania przez niego, by wskutek takiego mylnego pouczenia poniósł jakąkolwiek szkodę, wreszcie z uwagi na to, że ewentualne usunięcie tej wadliwości nie mogłoby mieć wpływu na ostateczny wynik sporu, Trybunał nie uznał jej za istotną w rozumieniu art. 84, p. 3 rozporządzenia z dnia 27 października 1932 r. Dz. Ust., poz. 806.

Gdy w wyniku powyższych rozważań Najwyższy Trybunał Administracyjny nie dopatrzył się w zaskarżonym orzeczeniu niezgodności z prawem, ani też istotnej wadliwości postępowania, skargę jako nieuzasadnioną oddalił.

O zarzucie pogwałcenia przepisu art. 27 ustawy emerytalnej wyroki N. T. A. nie wspominają.

Rozstrzygnięcie powyższe podajemy do wiadomości zainteresowanych w myśl zapowiedzi ogłoszonej w Nrze 2 „Emeryta" z dnia 1. sierpnia 1936 r.

POGLĄDY CZYTELNIKÓW

na skutki ewent. przeliczenia emerytur punktowych

Na prośbę zamieszczoną w nr 11 „Emeryta" z dnia 1 czerwca br. o wypowiedzenie się w kwestii zrównania emerytów punktowych z złotowymi, otrzymaliśmy z całej Polski szereg listów, w których korespondenci nasi opowiadają się tak za jedną koncepcją, jakoteż i za drugą.

Cenniejsze z tych rzeczowych i nadzwyczaj przekonywujących argumentów, będziemy kolejno zamieszczali w „Emerycie", w celu zapoznania się czytelników z poglądami ogółu i ewentualnego zajęcia stanowiska w tak ważnej sprawie.

Rozpoczynamy cyklem argumentów przeciwko zniesieniu dotychczasowego systemu.

Kielce. Do Szanownej Redakcji „Emeryta"
w Poznaniu

W numerze 11-tym „Emeryta" zwraca się Szanowna Redakcja do ogółu emerytów o wypowiedzenie się w kwestii wyjednania zmiany uposażeń punktowych na złotowe.

Spieszę więc zakomunikować Szanownej Redakcji, że wiadomość o tym projekcie Związku Emerytów — zaniepokoiła ogromnie nietylko członków Związku w Wieliczce (list z kraju w Nrze 11-tym „Emeryta"), ale także i innych zrzeszonych i niezrzeszonych emerytów, którzy upatrują w tym projekcie dla siebie groźne niebezpieczeństwo. — Czy nie bez racji, może wyświetlą poniższe skromne wywody:

W odpowiedzi Wieliczce nadmienia Szanowna Redakcja, iż niejasny dla emerytów ten projekt, wyjaśniła już w odpowiedzi p. Sowie w N-rze 10-tym „Emeryta". Czytamy tam, iż wedle wymnożonej na złote emerytury punktowej, emeryci ci mają być zaszeregowani do tych stopni uposażeń, w jakich pozostają obecnie urzędnicy czynni **„o takich poborach"**. Logicznie z tego wynika pytanie, czy istnieją „takie pobory" obecnych urzędników czynnych, które odpowiadają wysokością poborom emeryta punktowego?

Aby znaleźć odpowiedź na to pytanie, wystarczy sięgnąć do wielce pracowicie zestawionej tabeli w numerze 6-tym „Emeryta" z bież. roku na str. 4, p. t. „Tabela uposażeń emerytów punktowych po uchyleniu dekretu z r. 1935, t. j. od 1 lipca 1938" i porównać ją z obecnymi stawkami płac urzędników czynnych.

Z porównania tego wynika, że stawek równych wogóle nie ma, a są tylko albo pewne i to **nieliczne bardzo (!)** przybliżenia a natomiast w bardzo znacznej **i dominującej większości** stawki punktowe odbiegają od obecnych stawek urzędników czynnych i to na bardzo znaczną i bolesną oczywiście niekorzyść dla emerytów punktowych.

Wiemy przy tym, że twórcom tej ustawy przyświecał cel niskich emerytur dla obecnych urzędników czynnych w grupach niższych (odpadnięcie dodatku funkcyjnego).

A więc pierwszy z brzegu przykład: W grupie V uposażenia punktowe w różnych szczeblach, po 35 latach służby wynoszą: 522 zł 19 gr, 565 zł 70 gr, 609 zł 22 gr, 652 zł 74 gr, 696 zł 25 gr i 739 zł 77 gr. — W ślad za tym zachodzi istotne w tej materii pytanie, gdzie

szukać teraz odpowiednika, czyli „takich poborów" obecnego urzędnika czynnego, jakie miałby otrzymać jeden z takich emerytów punktowych V-tej kategorii? Dla przykładu wiemy, że pobory urzędnika czynnego V-tej kat. wynoszą obecnie miesięcznie 700 zł. Pobory V-tego stopnia służbowego emeryta punktowego wynoszą 696 zł 25 gr (w szczeblu e) do włącznie 522 zł 19 gr (w szczeblu a) są niższe od 700 zł (obecna stawka V-go stopnia) stopniowo i zależnie od szczebla aż do różnicy, wynoszącej kwotę 177 zł 81 gr. Chyba nie możemy przypuszczać, że taka czy choćby mniejsza kwota zostanie dodaną przy zamianie emerytowi punktowemu V-go stopnia szczebla **a** — i zostanie mu przyznane uposażenie wyższe — wynoszące w obecnym V-tym stopniu urzędnika czynnego 700 zł. Jeżeli więc: 1) nie możemy liczyć na podwyżkę, 2) nie ma stawki równej („takich poborów") — to pozostaje już tylko trzecia możliwa a jakże groźna ewentualność: najbliższa stawka niższa obecnego czynnego urzędnika — czyli w tym przykładzie stawka VI-go stopnia. Gdy ta wynosi 450 zł, to dotychczasowi emeryci punktowi V-go stopnia, w zależności od szczebla, straciliby z dotychczasowego miesięcznego uposażenia od 246 zł 25 gr (!) w szczeblu V e, do 72 zł 19 gr w szczeblu a (!). Chyba to pierwsze z brzegu porównanie — zdaje się — jest dość wymowne i przekonywujące.

Obliczenie i porównanie wykazuje, że analogicznie końcowy zły rezultat odnosi się do wszystkich punktowych stopni i szczebli uposażeń od V-ki w dół, z tym, że obcięcia byłyby jeszcze boleśniejsze, bo wynikałyby ze stosunkowo niekorzystniejszych różnic między stawkami dawnych a nowych stopni oraz, że dotyczyłyby uposażeń niższych i b. niskich, a gros emerytów właśnie takie emerytury pobiera.

Tak samo niekorzystną byłaby zamiana i dla emerytowanych punktowych sędziów, co również bliżej wyjaśni nam przykład oparty na tabeli umieszczonej w 9-tym n-rze „Emeryta" z roku bież.

Wiadomo, że obecne uposażenia sędziów czynnych wynoszą w grupie n. p. III. 575 zł (sędziowie okręgowi) a w IV-tej (sędziowie grodzcy) 425 zł; czyli, że różnica daje kwotę 150 zł. Najwyższe uposażenie emerytowanego sędziego grodzkiego punktowego, obliczone znowu jak wyżej po 35 latach służby (w grupie B szczebel g) przewyższa kwotę 575 zł (uposażenie sędziego okr.) o 34 zł 22 gr.

(Szczegółowe obliczenie wygląda tak:

92% zasadniczego uposażenia	punktów	1196
Dodatek regulacyjny	„	55,20
„ ekonomiczny	„	40.48
„ mieszkaniowy	„	125.12
Razem punktów		1416.80
pomnożone przez 43 czynia		zł 609,22
porównane z uposażeniem obecnej grupy III		„ 575,—

daje różnicę na niekorzyść punktowego zł 34,23) w razie nawet zaliczenia go do grupy wyższej bezpośrednio — czego chyba trudno się spodziewać.

Jeżeli jednak zważymy, że takich sędziów punktowych, którzy dociągli 35 lat służby z powodu wcześniejszego zemerytowania bodajże nie ma, a są tylko tacy, którzy mają mniej niż 35 lat służby, to uposażenie ich emerytalne punktowe jest mniej lub więcej niższe od uposażenia grupy trzeciej (575 zł) a wyższe od analogicznej dla nich grupy czwartej (425 zł). Różnica między tymi grupami wynosi 150 zł, przeto prawdopodobne zaliczenie sędziów grodzkich punktowych do obecnej grupy IV przyniosłoby im straty w granicach tej kwoty 150 zł (i więcej jeszcze o 34 zł 22 gr przy 35 latach służby — szczebel g). W takim razie bowiem sędzia grodzki punktowy po 30 kilku nawet latach służby otrzymywałby uposażenie takie, jakie dziś ma młody — świeżo mianowany sędzia grodzki. A co znaczy takie cięcie w utrzymaniu rodziny — wiemy...

Wymienione tu jedne i drugie obliczenia nie uwzględniają różnych potrąceń, które w rezultacie (kwota na rękę) sytuację jeszcze pogarszają i to tym więcej im stosownie do mniejszej ilości lat służby lub niższego stopnia służbowego uposażenie jest mniejsze. Wyjaśniałoby to bliżej tabelaryczne a nader mozolne porównawcze zestawienie różnic we wszystkich stopniach — co oczywiście przekracza ramy i tak obszernego tego listu.

Ujemny rezultat projektowanej zamiany przedstawia się dlatego tak groźnie, że dawne płace urzędników i sędziów były, i słusznie — **zróżniczkowane** stosownie do ilości lat służby — (szczeble w poszczególnych stopniach czy grupach). Wskutek tego różnice uposażeń były stosunkowo małe, bo wynosiły między szczeblami (patrz tabela w n-rze 6 „Emeryta") w stopniu V — 43 zł 52 gr, w st. VI — 32 zł 64 gr, w VII — 26 zł, w VIII — 11 zł 53 gr do 19 zł 13 gr, w IX — 13 zł 6 gr, w X — 8 zł 71 gr, w XI — 8 zł 71 gr, w XII do XIV — po 6 zł 53 gr, a znaczniejszą już kwotę dawały dopiero po dłuższym czasie służby.

Dzisiejsze zaś stopnie uposażeń nie znają zróżniczkowania stosownie do ilości lat służby a różnice uposażeń między poszczególnymi stopniami służbowymi począwszy od stopnia V-go w dół do XII stopnia wynoszą znaczne sumy: 250 zł, 115 zł, 75 zł, 50 zł i t. d., a w 4-ch grupach sędziów: 300 zł, 225 zł i 150 zł.

A to są właśnie te kwoty od których począwszy **rozpoczynałaby się w każdym stopniu wdół krzywda cięć** — przy ewentualnym takim (nie daj Boże!) przeszeregowaniu emerytów punktowych na złotowe. — A dlaczego? Proste; bo w nowych stopniach uposażeń nie ma takiego zróżniczkowania jak dawniej; — nowe różnice płac są znaczne czyli, że niemożliwym okazuje się zaszeregowanie emerytów punktowych do obecnych złotowych stopni uposażeń „o takich poborach" gdyż takich niema — chyba znacznie niższe. — Wyższych uposażeń niż pobierane — nie otrzymamy z pewnością, a przy zaszeregowaniu do stopni niższych — ponieślibyśmy bolesne straty — my i nasze rodziny.

Już zresztą „Emeryt" w n-rze 10 z b. r. na str. 5 wyraził obawy, że „przy zastosowaniu art. 83 ust. emer. nastąpić mogą bardzo bolesne dalsze cięcia". Czyż mamy więc o coś podobnego sami zabiegać? Narazie — mniemam — trwajmy przy obronie praw nabytych.

Co będzie jutro — niewiadomo; może będzie nowa ustawa uposażeniowa; korzystna czy nie — zobaczymy — działalność może przystosujemy do chwili. Czuwać oczywiście musimy stale.

Za bardzo ważny, uważamy tu postulat uzyskania zniżek w opłatach szkolnych za nasze dzieci. — Młody urzędnik czynny z nich korzysta, a — emeryt po najdłuższych latach służby — nie! — Też kwestia utraconego korzystniejszego liczenia lat służby i inne wymienione w odezwie (nr 8 „Emeryta") — są b. aktualne.

Ciąg dalszy nastąpi.

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych, w dniu 17. czerwca 1938.

Na posiedzeniu tym rozpatrywano szereg ważnych spraw, dotyczących zagadnień ogólnych, jakoteż organizacyjnych i społecznych.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia stwierdzono, że do Związku przystąpiły dalsze 4 Zrzeszenia Emerytów, wobec czego Związek skupia w sobie obecnie 58 organizacyj emeryckich z całej Polski.

Uchwalono zaapelować do wszystkich Zrzeszeń, by nadesłały do Związku sprawozdania o swojej działalności za rok administracyjny 1937, z podaniem ruchu członków i stanu finansowego, gdyż 18 Zrzeszeń zalega dotychczas z wykonaniem tego zarządzenia, — zmierzającego do sporządzenia statystyki zrzeszonych, oraz do zorientowania się w pracy organizacyjnej poszczególnych stowarzyszeń i ich żywotności.

Uzupełnienie protokołu Walnego Zebrania z dnia 22. marca br. szczegółami przebiegu jest w opracowaniu i zostanie przedłożone na następnym posiedzeniu.

Odnośnie Sądu Rozjemczego, postanowiono zaniechać opracowywania specjalnego regulaminu, zwłaszcza, że utartym zwyczajem, sądy takie w innych organizacjach działają również na podstawie kodeksu

Prosimy o zasilenie funduszu prasowego „Emeryta"

honorowego i przepisów k. c. p. dotyczących sądów rozjemczych.

Sprawa ewentualnego przerachowania emerytur punktowych na złotowe, wzgl. odpowiedniego przeszeregowania emerytów punktowych, będzie brana pod uwagę dopiero po przedłożeniu przez Rząd Izbom Ustawodawczym projektu nowej ustawy uposażeniowej oraz projektu nowej ustawy emerytalnej. — Należy obecnie zbierać materiały i należycie sprawę przygotować, by emerytów nie spotkała jakakolwiek przykra niespodzianka. — Zarząd stwierdził przy tym z ubolewaniem, że znalazło się Stowarzyszenie, które nie wiedząc o co chodzi, wniosło memoriał w tej sprawie i to wprost do Instytucji, która tymi sprawami się nie zajmuje. — Memoriał ten odstąpiony został Związkowi do właściwego urzędowania.

Komisja statutowa złożyła oświadczenie, że przygotowanie zmian statutu w celu usprawnienia organizacji jest w toku, odnośne wnioski przedłożone będą na następnym posiedzeniu Zarządu.

Interwencja Prezydium Związku w Ministerstwie Skarbu o pozostawienie wdowom i sierotom minimum 50 zł wzgl. 25 zł odniosła ten skutek, że Izby Skarbowe otrzymały pouczenie, iż to minimum winno być zachowane pomimo, iż o nim nie wspomina ustawa z dnia 12. marca br.

Zarząd przyjął jako podstawy działania na najbliższą przyszłość rezolucje uchwalone na Nadzwyczajnym Zebraniu w Poznaniu w dniu 3. czerwca br. ogłoszone w „Emerycie” Nr 12/38, a zarazem postanowił:

a) domagać się przy opracowywaniu nowej ustawy emerytalnej przyznania emerytom ściśle zaborczym 100%, a nie 75% należnego im zaopatrzenia emerytalnego,

b) upomnieć się o załatwienie przedłożonych memoriałów dotyczących:

1. przyznania ulg kolejowych dla emerytów i ich rodzin w wysokości 50%,
2. przyznania ulg w opłatach szkolnych dla dzieci emerytów,
3. objęcia obowiązkową opieką lekarską wszystkich emerytów i ich rodzin,
4. przyznania emerytom i ich rodzinom ulg w uzdrowiskach,

c) domagać się przywrócenia pierwotnego brzmienia art. 18 ustawy emerytalnej z r. 1923, odnośnie do emerytów, wdów i sierót zamieszkałych na terenie Wolnego miasta Gdańska.

Ze względu na znaczne koszta, którymi obarczone są poszczególne Zrzeszenia wysyłające członków Zarządu na posiedzenia do Warszawy, uchwalono odnieść się do Zarządów wszystkich Zrzeszeń z prośbą o nadsyłanie do Związku stałych subsydiów w miarę możności na „fundusz obrony praw”, — z którego pokrywać się będzie te koszta.

Uchwalono zaapelować do poszczególnych Kół Zjednoczenia Kolejowców Polskich *o wpłynięcie na Zarząd Główny w Warszawie*, by uiścił składki za zgłoszonych do Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych członków Zjednoczenia, z zagrożeniem wyciągnięcia odpowiednich konsekwencyj z postępowania Zarządu Głównego.

W końcu w imieniu ogółu emerytów postanowiono wziąć udział w zbiórce na fundusz obrony Państwa i w tym celu uchwalono, by wszyscy emeryci, emerytki i wdowy, złożyli najdalej do dnia 31. października br. conajmniej po 50 groszy.

Wszystkie organizacje emerytów należące do Związku mają obowiązek zająć się propagandą i zbiórką funduszu na swoich terenach, nietylko wśród swoich członków, ale także wśród emerytów niezrzeszonych.

Zebrane pieniądze należy wpłacić przez P. K. O. na konto czekowe Nr 3134 do Związku Polskich Zrzeszeń Emrytalnych w Warszawie z dopiskiem na blankiecie *„na fundusz obrony państwa”*.

Jednomyślność uchwał oraz wysoki poziom dyskusji, w której zabierali głos pp. Gaweł, Gizella, Dr Huth, pułk. Jasieński, Kabat, Kopff, Leśniewski, Mierzejewski, Piekarski i Dr Spiss budzą zaufanie do celowości i należytego kierunku obecnego Zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych. *Zyg.*

NA CZASIE

Podniesione na Nadzwyczajnym Zebraniu w Poznaniu w dniu 3 czerwca br. uzasadnienia konieczności: zaniechania pobierania od emerytów punktowych daniny nadzwyczajnej za uchylenie dekretu, zaprzestania pobierania dodatku specjalnego, wypłacenia reszty zaległego dodatku mieszkaniowego, oraz słuszności podwójnego liczenia lat wojny światowej a w końcu uchwalone rezolucje, mogą być wytycznymi dla wszystkich Zrzeszeń Emerytalnych w Polsce, które powinny na swoich zebraniach i wiecach omawiać szczegółowo powyższe postulaty, zaznajamiać z nimi posłów i senatorów swoich okręgów i uchwalać podobne rezolucje, by w nadchodzącej jesiennej, zwyczajnej sesji sejmowej, wystąpić wspólnie na forum Rządu i Parlamentu o ich zrealizowanie.

Znowu w jednym oznaczonym dniu, powinny wpłynąć do przedstawicieli Rządu, do Marszałków Sejmu i Senatu, do poszczególnych Senatorów i Posłów, ze wszystkich miejscowości, w których mieszkają i żyją emeryci, rezolucje o spełnienie powyższych postulatów, jako słusznych i sprawiedliwych, gdyż jest rzeczą nie ulegającą żadnej wątpliwości, iż nie powinno się krzywdzić i specjalnie obciążać jednej warstwy obywateli, przy równoczesnym oszczędzaniu warstw innych.

Przedstawione w sprawozdaniu z tego zebrania Nr 12 „Emeryta” str. 2 procentowe opodatkowanie poszczególnych klas społecznych w Polsce, odpowiada rzeczywistości i nie budzi żadnych wątpliwości pod względem krzywdzącego, nadmiernego opodatkowania emerytów państwowych.

Również lata wojny światowej w wyniku której powstała Polska, powinny być zaliczone uczestnikom tej wojny podwójnie, gdyż Zmartwychpowstanie Polski, przypieczętowane zostało ich krwią i ranami.

Chodzi jedynie o to, by zagadnieniami powyższymi zainteresować przedstawicieli Izb Ustawodawczych i wyjednać ich pomoc i poparcie. — To powinny zrobić nasze organizacje, każda na swoim terenie i w tym duchu należy rozpocząć pracę już teraz podczas feryj sejmowych.

W właściwym czasie wyjednamy audiencje u sfer miarodajnych w celu przychylnego ustosunkowania się do tych postulatów.

Kolegów b. skarbowców i podatkowców, prosimy uprzejmie o opracowanie szczegółowych zestawień opodatkowania poszczególnych kategoryj obywateli, a w szczególności wolnych zawodów, kupców, przemysłowców i posiadaczy nieruchomości, przy uwzględnieniu osiągania przez te kategorie podatników czystego dochodu, w ramach odpowiadających dochodowi emerytów państwowych, a więc 1,200, 2,400, 3,600, 4,800, 6,000 i 7,200 rocznie.

O zaległym podatku mieszkaniowym podajemy do wiadomości, co następuje:

Na podstawie postanowień art. 1 ustawy z dnia 22 grudnia 1925 r. D. U. R. P. Nr 129 poz. 918, wstrzymano z dniem 31 grudnia 1925 r. wypłatę dodatku mieszkaniowego dla urzędników państwowych, emerytów itd. *na czas aż do osiągnięcia równowagi budżetowej.*

Po osiągnięciu równowagi budżetu państwowego w okresie 1929/30 zarządzono ustawą z 26 lutego 1930 r. D. U. R. P. Nr 13 poz. 90, wypłatę wszystkim wyżej wymienionym 1/3 części zaległego dodatku mieszkaniowego z tym, że reszta wypłacona zostanie w okresie najbliższym.

Od tego czasu minęło przeszło 8 lat i mimo, że nie wszystkie okresy budżetowe były deficytowymi, zapomniano o zobowiązaniu zwrotu dalszych 2/3 części owego zatrzymanego, należącego się wszystkim dodatku mieszkaniowego.

NA OGÓLNE ŻĄDANIE

Dr Tadeusz Spiss

przedruk z „Emeryta" Nr 3/37

WŁAŚCIWE LICZBY

Po zbadaniu całokształtu sprawy uposażeń emerytów państwowych, a w szczególności wysokości oszczędności wynikających z dekretu Prez. R. P. z roku 1935 i możliwości restytucji poborów emeryckich z przed kwietnia 1936 Stała Delegacja doszła do następujących wyników:

Dekret emerytalny z roku 1935 wprowadził zasadniczo oszczędności w dwu kierunkach, a mianowicie:

a) przez obcięcie 25% lat służby w b. państwach zaborczych;

b) przez skreślenie korzystniejszego liczenia czasu służby spędzonej w pewnych, szczególnie ważnych i trudnych gałęziach pracy w okresie zaboru.

Stwierdzić należy przede wszystkim, że omawiany dekret wywołał pewnego rodzaju wstrząs społeczny.

Kiedy poprzednie obcięcia emerytur dokonane w różnych formach, jako opłaty podatkowe, nie spotkały się z tak ostrym sprzeciwem dotkniętych, ponieważ rozumiano je jako konieczność państwową, to nowa reforma emerytur spotkała się z głębokim odruchem, nietylko wśród emerytów, ale znalazła poważny oddźwięk w głębokich warstwach społeczeństwa. Wystarczy wskazać na stanowisko prasy polskiej wszystkich odcieni oraz na stanowisko Sejmu, który popierając Rząd we wszelkich jego projektach, w niniejszym wypadku zajął stnowisko opozycyjne tak, że sprawa dekretów emerytalnych była przedmiotem najdłuższych debat w Sejmie.

Reforma uposażeń emerytalnych wprowadzona dekretami z roku 1935 wywołała dwa zasadnicze refleksy, a to: refleks społeczno - polityczny i refleks skarbowy, jednakowoż moment skarbowy jest w tym wypadku refleksem wtórnym.

Poprzednie reformy i obcinania emerytur nie spotykały się z wyraźnym protestem, ponieważ społeczeństwo i sami emeryci widzieli w nich przemijającą potrzebę Państwa, poza tym mieścił się w nich jakiś pierwiastek sprawiedliwości. Skarbowym był ten problem, o tyle, że przyniósł dochody Skarbowi, nie przysparzając mu natomiast trosk o szukanie środków na poprawę bytu emerytów, względnie poprawę wydanych zarządzeń.

Reforma wprowadzona dekretami z 1935 r. dotknęła głęboko społeczeństwo w jego przekonaniach społecznych, wywołała poczucie naruszonego prawa własności, wywłaszczenie z praw nabytych, a w konsekwencji odruch obrony obrażonego prawa, które jest podstawą bytu społeczeństwa, oraz konieczność starań o uchylenie tych postanowień i wyszukania środków finansowych na pokrycie wydatków z przywróceniem naruszonego prawa.

W ten sposób refleksem momentu społecznego jest kwestia skarbowa wyszukania na ten cel potrzebnych funduszów.

Problem emerytalny poucza, że do każdego zagadnienia należy odpowiednio podchodzić, że należy szanować tkwiące w społeczeństwie poczucie porządku i ładu społecznego, że taka sama sprawa odpowiednio ujęta i przeprowadzona, przechodzi bez wywołania konfliktów, że natomiast postawiona niewłaściwie, musi wywołać zadraźnienia i rozgoryczenie nieraz niespodziewane.

Rząd był przyzwyczajony, że emeryci nie protestowali przeciw obniżkom, znosili je z zaparciem, chociaż odczuwali krzywdę i wstąpił bez przemyślenia sprawy na drogę, w której pozycje emerytów ogromnie wzmocnił, dał im argumenty silne, które zmobilizowały społeczeństwo przeciw takim zarządzeniom. Społeczeństwo bowiem odczuło, że to samo naruszenie prawa raz rozpoczęte może dotknąć i inne dziedziny życia gospodarczego.

Spostrzeżono w końcu, że stało się źle, przyrzeczono sprostowanie błędu, ale projekty naprawy wytworzonej sytuacji były przeróżne, każdy zaś z nich natrafiał na trudności natury skarbowej.

Rząd, wprowadzając dekret z roku 1935, zamierzał zaoszczędzić w tym dziale 12 milionów złotych, co wynika z samych zestawień budżetowych, które przedstawiają się następująco:

a) wydatki emerytalne na 1. IV. 1936 wyniosły 171.421.132 zł.;

b) preliminarz budżetowy na r. 1936/37 ustala te wydatki na 159.650.000 zł., co czyni okrągło 12.000.000 zł.

Wykonanie budżetu wykazało jednak oszczędności z tego tytułu na 17.100.000 zł., czyli uzyskano kwotę o 5 mil. większą niż zamierzono.

Okoliczność ta świadczy, że Min. Skarbu nie rozporządza statystyką, którąby umożliwiała załatwienie tej kwestii w ramach potrzeb budżetowych Państwa, co spowodowało, że emerytom zabrano z ich szczupłych uposażeń więcej, niż Rząd potrzebował i chciał wziąć.

Kiedy Rząd zajął się myślą uchylenia dekretów z roku 1935, a w szczególności uchylenia postanowień o obcięciu lat t. zw. zaborczych, obliczono w Min. Skarbu, że na tę reformę potrzeba 16 mil. zł. Na tej cyfrze opierają się wszystkie projekty, rachuby i kombinacje i z tej cyfry wyszedł projekt posła Wagnera, by wzamian za uchylenie dekretów nałożyć na emerytów 10%-towy podatek przy zwolnieniu z jakichkolwiek obcięć emerytur poniżej 100 zł. i t. d., na co obliczano zapotrzebowanie w wysokości około 4 mil. zł. Nałożony podatek miał być czasowy i zmniejszany w miarę możności finansowych Skarbu Państwa. Projekt ten o tyle był błędny, że podatek 10%- przy budżecie emerytalnym 160 milionów dawał całe 16 mil. zł., zaś na pokrycie wydatku Skarbu Państwa powstałego przez uchylenie deficytów potrzebna była kwota 12.000.000 zł. Kiedy Stała Delegacja Zrzeszeń Emerytów wykazała błędność powyższego wyjścia, oraz przedstawiła iż wyniknie nowe wrzenie i niezadowolenie, polecono jej wyszukanie innych źródeł pokrycia wydatku.

Zasadniczo, szukanie źródeł na pokrycie wydatków związanych z projektem uchylenia obcięcia t. zw. lat zaborczych w samym budżecie emerytalnym, byłoby kręceniem się w kółko bez możności wyjścia. Załatwienie tego problemu jest możliwym tylko przy pewnej dotacji z ogólnych dochodów Skarbu Państwa, a tylko reszta może być pokrytą w częściowych przesunięciach w obrębie budżetu emerytur. To też kiedy potrzeba było przystąpić do wyszukania sposobów spacyfikowania tego odcinka życia społecznego i politycznego, należało, pominąwszy kwestię społeczną zbadać, jaka kwota jest potrzebna na cele uchylenia obcięcia lat t. zw. zaborczych.

W Min. Skarbu nie było można otrzymać w tym kierunku informacji dla braku materiału statystycznego.

Analizując postanowienie dekretu em. z roku 1935 musiano przyjść do przekonania, że oszczędności nim spowodowane, dają się podzielić na trzy grupy, a to: 1) oszczędności uzyskane z obcięcia 25% lat t. zw. zaborczych, 2) uzyskane z obcięcia korzystniejszego liczenia lat służby wojskowej i 3) z obcięcia korzystniejszego liczenia innych okresów służby. Ponieważ budżet nie daje w tym kierunku wskazówek i brak w nim dat statystycznych, potrzeba było dojść inną drogą, w jakim stopniu te poszczególne działy partycypują w ogólnej oszczędności t. j. w 17 mil. zł.

Kalkulując ogólnie, bez jakichkolwiek podstaw faktycznych, dochodziło się do przekonania, że na obcięcie 25% lat zaborczych przypada połowa oszczędności, a na pozostałe dwie grupy druga połowa. Ponieważ do budżetu państwowego na rok 1937/38 wstawiono 4 mil. na pokrycie wydatków związanych z częściowym uchyleniem dekretu odnośnie lat t. zw. zaborczych, należało przyjść do przekonania, że w takim razie sprawa jest możliwa do załatwienia, ponieważ dalsza kwota znajdzie pokrycie w ten lub inny sposób.

Czym innym jest dyskusja nad potrzebą 16 milionów zł., a czym innym, gdy chodzi o 4 czy 6 mil. zł.

Chcąc obliczyć oszczędności z działu obcięcia lat zaborczych, trzeba było rozpocząć obliczenia z odwrotnej strony, a mianowicie chwycić się wobec braku ścisłych dat statystycznych, momentów, które dają choć w przybliżeniu możność sprawdzenia.

Przy udziale posła Wagnera obliczaliśmy, że na ogólną ilość 14.000 emerytów wojskowych, przyznano korzystniejsze zaliczenie lat wojennych, objętych dekretem, tylko 10.000 osobom, a z pośród 41.000 emerytów cywilnych tylko 15.000, czyli razem 25.000 osobom. Przy przeciętnej emeryturze, jak podaje preliminarz budże-

towy, 200 zł., każdy rok służby przedstawia miesięcznie 5 zł., a przyjmując, że wszystkim odjęto 3 lata, mamy miesięcznie 15 zł., a rocznie 180 zł., czyli przy 25.000 osobach 4.500 tys. jako oszczędność z tytułu korzystniejszego zaliczenia lat wojennych. Gdybyśmy przyjęli, że wszystkim odjęto 4 lata, otrzymalibyśmy przy tym rachunku 5×4×12×25.000, sumę 6 mil.

Chcąc dla tych tylko hipotetycznych podstaw uzyskać realniejsze podstawy, przeprowadziliśmy badania w Izbach skarbowych we Lwowie i Poznaniu.

Z badań tych uzyskaliśmy następujące wyniki:

We Lwowie jest: emerytów cywilnych	18.729
wojskowych	4.243
wdów cywilnych	5.554
wojskowych	822
sierót cywilnych	457
wojskowych	66

ponieważ 2 wdowy liczy się za 1 emeryta a 4 sieroty także za 1 emeryta, otrzymamy dla obliczeń emerytów cyw. 21.618, a wojsk. 4.670 osób.

Po długich konferencjach z udziałem Naczelnika Wydziału i Naczelników oddziałów, przyszliśmy do ustalenia, że korzystniejsze liczenie lat wojennych przyznano w tym okręgu 35% emerytom cywilnym a 90% wojskowym, czyli 7.566 i 4.208 osobom.

Na podstawie tych cyfr otrzymaliśmy następujące wyniki:

Przeciętna emerytura cywilnego według preliminarza budżetowego wynosi 195 zł. mies., a wojsk. 214 zł.

Każdy rok przedstawia wartość 2,8% a 4 lata 11,2% jego emerytury.

Zatem 11,2% od 195 zł. daje miesięcznie 21,84 zł., rocznie 262,08×7566=	1.982.292
11,2% od 214 zł. daje miesięcznie 23,96 zł. rocznie 287,52×4203=	1.208.362
Oszczędność razem =	zł. 3.190.654

Ponieważ lwowska Izba Skarbowa obejmuje całą Małopolskę i przedstawia 45% ogółu emerytów, zatem przy wzięciu tej cyfry za podstawę, wynika, że reszta 55% obciętych emerytur musi dać dalszą oszczędność w kwocie około 3.400.000 zł, czyli razem okrągło 6 i pół miliona złotych.

Obliczenie to jest zrobione przezornie, gdyż przyjęto, że wszystkim zaliczono tylko po 4 lata, gdy okres wojny wynosi 4 lata 3 miesiące.

Opuszczenie tych 3 miesięcy robi poważną różnicę, gdyż niejako eliminuje z rachunku co 4-go emeryta. Ostrożność jednak jest konieczną, gdy nie operuje się zupełnie ścisłymi liczbami.

Nie brano nawet pod uwagę dalszych oszczędności z grupy 3-ciej jak np. korzystniejsze zaliczenia w b. zaborze austriackim służby prewencyjnej, przeliczenia lat służby przy żandarmerii i straży skarbowej po 16 miesięcy zamiast 12 miesięcy, a w b. zaborze rosyjskim korzystniejsze liczenia lat spędzonych poza guberniami centralnymi itd.

W Poznaniu uzyskaliśmy inne daty. Zestawiono tam ogólną ilość lat skreślonych wskutek dekretu z 1935 r. **na 39.547 lat**, z czego na lata wojenne wypada u wojskowych 2.888, u cywilnych **4.788 lat**, co razem daje **7.676 lat wojennych**, co przy przeciętnej emeryturze 200 zł. miesięcznie, a 2,8% daje 5.60 zł. × 12 = 67,20 zł. × 7.766 ogólną oszczędność 514.827 zł.

Oszczędności z odjęcia podwójnego zaliczenia lat wojny światowej dają we Lwowie 3.190.000, w Poznaniu 514.000 zł., razem 3.700.000 zł., a ponieważ okręg lwowski przedstawia 45% ogółu emerytów, poznański 15%, czyli razem 60% — to jeżeli 60% oszczędności daje 3.700.000 zł. to 40% daje 2.460.000 zł., czyli 100% da 6.160.000 zł.

Ponieważ cała oszczędność budżetowa z dekretu wynosi	17.100.000 zł.
to po odjęciu wyliczonych wyżej	6.160.000 zł.
otrzymamy jako zaoszczędzoną kwotę z lat zaborczych	10.940.000 zł.

którą to kwotę trzeba dać ze Skarbu Państwa, aby przywrócić pobory z przed 1. kwietnia 1936.

W rzeczywistości jeżelibyśmy wzięli pod uwagę te wszystkie rezerwy o których wyżej wspomniałem, a które polegają na ostrożnym liczeniu, to uzyskamy, że rzeczywiste zapotrzebowanie dla pokrycia obciętych t. zw. lat zaborczych nie wynosi nawet 10.000.000 zł.

P. Minister Skarbu oświadczył, że na przywrócenie obciętych lat zaborczych wstawił do budżetu kwotę 4 mil. zł. Oszczędność spowodowana dekretem z 1935 r. wynosi więcej o 5 i pół mil. zł., aniżeli preliminowano, zatem w imię słuszności i rzeczywistego zapotrzebowania, tę kwotę t. j. 5.500.000 zł. powinien P. Minister wstawić do budżetu, właściwiej oddać emerytom, gdyż tego zabrać im nie chciał i Państwo nie potrzebowało. Jeżeli zwróci się emerytom co się im niepotrzebnie zabrało, to okaże się, że na przywrócenie ich poborów po uchyleniu obciętych lat zaborczych, potrzeba rzeczywiście tylko 4.000.000 zł., która to kwota powinna się znaleźć w budżecie Państwa, jeżeli się zważy ciężar gatunkowy tego problemu i zaognienie tego odcinka życia państwowego.

Kwestia emerytalna wskutek niewłaściwego jej postawienia, jak to na samym wstępie wykazano, wywołała kilka ujemnych przejawów społecznych a więc, odjęcie prawa własności bez odszkodowania, naruszenie konstytucji, podważenie prawa i praworządności. Odruch spowodowany poczuciem naruszonego prawa i krzywdy społecznej wyrządzonej jednej grupie społeczeństwa, napawa obawą całe społeczeństwo, że naruszenie prawa w jednej dziedzinie o ile zostanie przyjęte bez protestu, może wywołać dalsze naruszenie praw w innych dziedzinach.

Dalszym skutkiem tego nieprzemyślanego sposobu podejścia do sprawy, jest agitacja wrogów Państwa, która każdy moment wykorzystuje dla jątrzenia społeczeństwa i wzniecania wewnętrznego wrzenia i niezadowolenia, co nie leży w interesie Państwa.

Nie można wreszcie pominąć daleko idącego rozgoryczenia najbiedniejszych warstw emerytów, przy czym trzeba zrozumieć, że dekrety z roku 1935, gdy się uwzględni pracowników kolejowych i monopoli państwowych, dotyczą 200.000 emerytów, a biorąc skromnie rodzinę najbliższą każdego z nich na 5 osób, otrzymamy, że zarządzenia te dotknęły bezpośrednio milion osób, a skoro weźmiemy pod uwagę dalszą rodzinę i najbliższych przyjaciół odczuwających tą krzywdę, musimy przyjąć, że dekret ten wywołał ferment i uczucie krzywdy ze strony Państwa wśród 3—5 milionów ludności.

Dlatego wyższe względy państwowe wymagają spacyfikowania tego odcinka życia publicznego i dlatego uważamy, że powyżej wykazane w stosunku do ogólnego budżetu państwowego drobna kwota około 4 milionów złotych powinna się znaleźć w budżecie Państwa.

O ile chodzi o projekty posła Wagnera i Ministerstwa Skarbu ogłoszone w listopadzie w prasie, wychodzące z tych przesłanek, że uchyla się obcięcie lat zaborczych wzamian za zniżenie emerytur o 10% zaznaczamy, że na wstępie wypowiedzieliśmy się przeciw temu załatwieniu sprawy, uważając je za błędne w samej swej zasadzie, która przedstawia się jako dalsze naruszenie prawa własności. Mając jednak ustosunkować się rzeczowo do tych projektów, musimy podnieść, że zaprojektowano obcięcie 10% przewyższa o wiele rzeczywiste zapotrzebowanie.

Jeżeli oszczędność z tytułu obcięcia lat służby zaborczej wynosi 10.000.000 zł. i jeżeli od niej odciągniemy kwotę 5.500.000 zł. jako tę, którą Rząd pobrał od emerytów za wiele, nie mając tego zamiaru i potrzeby, o czym świadczy preliminarz budżetowy na rok 1936/37 i o czym wyżej wspomnieliśmy, przypuszczać należy, że P. Minister Skarbu zamiast zapowiedzianych 4.000.000 zł. na tę reformę, przeznaczy rzeczywiście kwotę 5 do 6.000.000 zł, czyli że efektywne zapotrzebowanie gotówki na ten cel wyniesie 4 miliony zł.

Wobec ogólnego ubóstwa naszego społeczeństwa razi wszystkich dysproporcja wysokości emerytur. Należy temu zapobiec i w imię sprawiedliwości społecznej należy położyć limit w kierunku wysokości w ten sposób, że najwyższa emerytura nie może przenosić 1.000 zł. miesięcznie, zwłaszcza, że taka rezolucja uchwalona została przez Sejm przy budżecie na rok 1936/37.

Jest jeszcze do uregulowania jedna bardzo poważna kwestia, która łączy się z powagą Państwa na terenie międzynarodowym a mianowicie, że w Gdańsku emeryci czekają latami na wymiar emerytur, a przy wymiarze ich nie wlicza się dodatków specjalnych, przyznanych pracującym tam funkcjonariuszom Państwa ze względu na drożyznę i wyższą stopę życiową tamtejszej ludności. Dlatego też i ta okoliczność powinna być jak najrychlej uregulowana.

Mając na uwadze powyższe obliczenia, które okazały się całkowicie uzasadnionymi, wynaleźliśmy platformę, na której mogło dojść do porozumienia i korzystnego załatwienia naszej sprawy.

Listy z kraju

Mikołów: Roztrząsane zagadnienie zlikwidowania emerytur punktowych, powinno w pierwszym rzędzie mieć na względzie zabezpieczenie się emerytów punktowych przeciwko jakiemukolwiek pokrzywdzeniu. Wiemy bowiem, że dotychczas wykorzystywało się u nas każdą sposobność, by pokrzywdzić tych, którzy swoją pracą i składkami emerytury wysłużyli, — na korzyść tych, którzy nigdy nie służyli i na swoje emerytury nic nie wpłacali. Każdy emeryt powinien przyklasnąć pomysłowi upamiętnienia przywrócenia wysługi za wszystkie lata służby. Wszyscy winni złożyć datek kilku złotych na budowę własnego domu; w każdej miejscowości należy potworzyć Komitety zbiórki na ten cel, — a każdy zebrany grosz przekazać „Emerytowi“ na budowę własnego domu.

Toruń: W maju 1936 ogłoszona została przez M. S. W. **nowa pragmatyka oficerska**, w której, w rozdziale o prawach emerytów wojskowych, jest wyraźny przepis, iż rodzinom emerytów wojskowych przysługują zniżki kolejowe. Pomimo istnienia tego przepisu, nie wydano dotychczas legitymacyj dla rodzin wojskowych emerytów. Biorąc pod uwagę, że już drugi rok mija od czasu wydania powyższych przepisów, prosimy o poruszenie w Zarządzie głównym sprawy przyspieszenia wydania ulgowych legitymacji kolejowych dla rodzin emerytów wojskowych.

Wągrowiec: Na ostatnim zebraniu naszej Filii omawiano sprawę bezrobocia, poczem wybrano Komisję, która zająć się ma rozpatrzeniem się w sytuacji i przygotowaniem odpowiednich wniosków dla Zarządu. — Również zastanawiano się nad stworzeniem miejscowej pomocy lekarskiej dla tych emerytów, którym taka pomoc nie przysługuje, jakoteż dla rodzin emeryckich. Uchwalono zwrócić się do p. Dra Kulińskiego z prośbą o podjęcie się leczenia rodzin oraz do p. aptekarza Koszutskiego o możliwe ulgi w dostawie leków dla członków Zrzeszenia. Również postanowiono zorganizować porady dentystyczne i zwrócić się w tej sprawie do p. Dra Modrzejewskiego.

Śniatyn: Na ogólnopolskim Zjeździe Związku Oficerów Rezerwy odbytym we Lwowie dnia 26. maja br. pod protektoratem Pana Marszałka Śmigłego Rydza, poruszono szereg zagadnień ważnych dla obronności Państwa, przy czym omówiono również dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 12. marca 1937, poz. 128 Dz. Ust. dotyczący powoływania oficerów w stanie spoczynku na ćwiczenia wojskowe aż do osiągnięcia pewnego wieku a to: młodszych do 50 roku życia, sztabowych do 56, generałów do lat 62. W pewnych kierunkach, omawiany dekret o służbie wojskowej oficerów zawiera przepisy, które zapewniają oficerom pewnego rodzaju uprzywilejowane stanowisko służbowe w stosunku do funkcjonariuszów państwowych w szczegółności:

1) Wedle art. 13 dekretu w pewnych wypadkach w razie zajścia pewnych wymogów ustawowych, oficerowie służby stałej korpusów osobowych zostają bezpośrednio przed przeniesieniem w stan spoczynku mianowani na wyższy stopień.

Wedle art. 15 dekretu, oficera, który zmarł lub utracił zdolność do służby wojskowej wśród okoliczności świadczących o jego wyjątkowych zasługach, można mianować na wyższy stopień niezależnie od innych warunków wymaganych do mianowania na wyższy stopień.

2) Młodzi emeryci wojskowi — uczestnicy wojny europejskiej i polskiej, odznaczeni krzyżami bojowymi, długą swoją służbą wojenną i długoletnią pokojową stali się wybitnymi fachowcami rzemiosła wojennego i jako tacy w wypadku wojny są niezbędnymi dla obrony Państwa.

3) Przedwczesne zwolnienie młodych i bardzo jeszcze energicznych, pełnych doświadczeń z zakresu służby wojskowej, oficerów w stan. sp., które stało się bardzo wielką szkodą dla Państwa, będzie powetowane dzięki słusznemu zarządzeniu wyższych czynników, które zadecydowały ustawą (Dekret Prez. Rzplitej z 12. 3. 1937 nr 128 Dz. U. o służbie wojskowej oficerów) co 2 lata powoływać na okresowe ćwiczenia wojskowe młodych oficerów w st. sp. począwszy **od porucznika w zwyż**, a po odbytych ćwiczeniach mianować ich na wyższy stopień.

4) Całe nasze społeczeństwo, któremu wartość bojowa oficerów naszych w czasie wojny a przez to i los Ojczyzny leży ogromnie na sercu, przyjęła powyższą ustawę bardzo radośnie. Chodzi więc tylko o to, kiedy objęci powyższą ustawą zainteresowani oficerowie będą powołani na ćwiczenia, gdyż od czasu wejścia w życie wp. ustawy, dotychczas jeszcze ani jednego nie powołano oficera na ćwiczenia.

5) co się zaś tyczy samych oficerów, objętych wsp. ustawą, to przez nią została uratowana ich ambicja osobista, że nie zostali oni usunięci poza nawias społeczeństwa i są nadal odpowiedzialni na wypadek wojny za obronę swojego kraju, a mianowanie ich po odbytych ćwiczeniach na wyższy stopień, wyrówna im dotychczasową krzywdę przedwczesnego ich zwolnienia z czynnej służby i osiągnięcia należnego stopnia, tym więcej, że w myśl nowej ustawy, oficer służby czynnej przechodzący w stan spoczynku otrzymuje ad honores stopień wyższy, co miało już miejsce i u nas w początkach okresu pokojowego naszego Państwa — na wzór państw zagranicznych.

6) Nowa ustawa opiewa, że porucznicy w czynnej służbie będą mianowani kapitanami po 10-letniej służbie, a w stanie spoczynku znajdują się nawet porucznicy, odznaczeni krzyżami bojowymi, którzy stopnie oficerskie otrzymali jeszcze w czasie wojny polskiej i pełnili solidnie z racji swoich wybitnych zdolności funkcje w czasie wojny i pokoju, przewidziane etatem wyższym od stopnia porucznika, a którzy po 10 — 15 letniej służby w stopniu porucznika jako porucznicy przeszli w stan spoczynku. Podobnie sprawa przedstawia się z kapitanami w st. sp.

7) Ostatnie więc też słuszne pociągnięcia naszych wyższych czynników w tym kierunku, zabliźnią nie tylko rany pokrzywdzonych, ale przez to przyczynią się wielce do usiłowanego przez społeczeństwo nasze zjednoczenia narodowego.

8) Już dzięki obecnemu Szefowi Rządu p. Min. Składkowskiemu, w administracji cywilnej zapanowała pogodniejsza atmosfera, a to na skutek jego w ostatnich latach zarządzeń w kwestii sprawiedliwych i normalnych awansów, ku wielkiemu zadowoleniu urzędników i ich rodzin.

9) Mając na względzie dobro Państwa i jego obywateli, spodziewamy się w najkrótszym czasie wzięcia w obronę pokrzywdzonych oficerów, którzy pomni na to — nie zawahają się nigdy w razie potrzeby oddać ostatnie tchnienie dla kierowanej sprawiedliwą ręką Ojczyzny.

Delatyn: Stowarzyszenie Emerytowanych Pracowników w Delatynie przepraszamy za wymienienie miejscowości Delatyn w nrze 11/38, jako zaniedbanej w ruchu organizacyjnym emerytów państwowych. Delatyn dostał się tylko przez pomyłkę do notatki, zwłaszcza, że nawet kilkakrotnie wymienialiśmy ofiarność i żywotność tamtejszego Zrzeszenia na łamach „Emeryta.

Stanisławów: Zarząd Okręgowego Związku Emerytów, Wdów i Sierot Kolejowych w Stanisławowie powziął na posiedzeniu w dniu 3 czerwca br. jednogłośną uchwałę złożenia podziękowania pp. Senatorom i Posłom a w szczególności ks. prałatowi Lubelskiemu, Starzakowi, Pochmarskiemu, Jahodzie Żółtowskiemu i Dudzińskiemu Janowi za szczere zajęcie się obroną słusznych praw emerytów. Zapewniamy pp. Senatorów i Posłów, że nazwiska ich jako rzeczników naszych praw wryły się głęboko w sercach i pamięci emerytów kolejowych budząc w nich nadzieję, że WPanowie również i w przyszłości zaopiekują się naszym losem.

Odpowiedzi Redakcji

WPan Fr. Nowak Ł.: Tabela zamieszczona w „Emerycie" nr 6 jest zgodna, za wyjątkiem pomyłek wyliczeniowych w stopniu VII szczebel d) i w stopniu VIII szczebel e). Obliczenie w tej tabeli dokonane zostało jak to wynika z notatki w „uwadze". za wysługę lat 35, dlatego dodatki ekonomiczne i regulacyjne są dla wszystkich jednakowe. Tabela nr 9 jest dokładna, obliczona według lat wysługi. Sposób obliczenia uposażenia według tej tabeli z uwzględnieniem dodatku mieszkaniowego podaliśmy w numerze 10 „Emeryta". str. 8, pod odpowiedzią: „Wszystkim Prenumeratorom".

WPan Steuer: Powinien WPan wnieść najpierw do Biura Historycznego M. S. W., Warszawa, Al. Szucha 16 prośbę o stwierdzenie, że Sieniawa była w czasie od 1 listopada do 17 września 1920 terenem operacyjnym. Dopiero na podstawie takiego stwierdzenia można wnieść do Izby Skarbowej o podwójne zaliczenie tego czasokresu do emerytury, na podstawie art. 36 ustawy emerytalnej. O ile Izba Skarbowa odmówi, przysługuje odwołanie do Ministerstwa Skarbu, a przeciw odmownej decyzji Ministerstwa, skarga do NTA.

WPan Ł. w H.: Przeciwko ostatniemu dekretowi Izby Skarbowej winien Pan wnieść odwołanie, gdyż z pisma WPana, jakkolwiek nie znamy treści tego dekretu, wnioskujemy, iż przysługuje Panu emerytura za lat 31 a nie za lat 22. Zresztą należy to sprawdzić w orzeczeniu Komisji Weryfikacyjnej. Odwołanie winno być wniesione w terminie 30 dniowym od dnia otrzymania dekretu. Poprzednie czternastodniowe czasokresy do wnoszenia odwołań, uznane zostały przez Najw. Tryb. Adm. jako sprzeczne z przepisami ustawy.

WPan T. S. Grudziądz: O ile posiada Pan dowody na to, że właśnie w czasie nie zaliczonym do polskiej służby, pracował Pan jako delegowany na terenach plebiscytowych na Warmii, powinien Pan wnieść po myśli art. 36 ustawy emerytalnej podanie o zaliczenie tej służby do wymiaru emerytury, w razie odmowy wnieść odwołanie, a w dalszym ciągu skargę do NTA. Służba ta, naszym zdaniem, winna być bezwarunkowo zaliczona do wysługi, gdyż pełniona ona była w interesie Państwa i dla Państwa. Jeżeli nie zaczepił Pan stopnia służbowego przy pierwszym dekrecie odwołaniem, a dekret ten stał się prawomocnym, starania o zmianę stopnia będą przypuszczalnie bezowocne.

WPan Szymański: Dotychczas nie został przywrócony obowiązek podwójnego liczenia lat wojny światowej. — Czynimy o to starania, jak to wynika z rezolucyj zapadłych na Zebraniu emerytów w Poznaniu w dniu 3. czerwca br. „Emeryt" Nr 12. Wnoszenie odwołania w tej sprawie będzie bezcelowe.

Mogilno: Spółdzielnie pracy ,jak to wynika z statutu składać się będą nietylko z emerytów, ale i z bezrobotnych, więc w takiej masie będzie łatwo znaleźć ludzi chętnych do pracy. Szczegóły podamy po zatwierdzeniu statutu.

WPan Szweda: Z listu WPana nie wynika w której miejscowości pełnił Pan służbę w czasie wojny światowej, dlatego nie umiemy wyjaśnić, czy w tej miejscowości był front wojenny w latach 1915 do 1917. Z zapytaniem takim należy się zwrócić do Biura Historycznego M. S. W. (adres wyżej) a po uzyskaniu zaświadczenia wnieść do Izby Skarbowej o zaliczenie. O podwójnym liczeniu lat wojny na służbie państwowej poza frontem nie stanowi dotychczas żadna ustawa polska.

WPan Mgr T. Sprawa niezmiernie skomplikowana ze względu, iż dekret przeniesienia w stan spoczynku w r. 1935 nie został zaczepiony. — Należało już wówczas upomnieć się odwołaniem o należny tytuł i o ewent. korzyści materialne, jakie on z sobą przynosi.

O ile tytuł pociąga za sobą faktycznie jakieś korzyści materialne i je WPan utracił z przyczyny niewykonania wyroku o którym list wspomina, nie pozostaje nic innego, jak wniesienie zwykłego powództwa przeciwko Skarbowi Państwa przed Sąd Okręgowy o wynagrodzenie szkody powstałej z zaniedbania wykonania wyroku i o przyznanie należnego tytułu.

Jeżeli korzyści materialnych spodziewać się nie należy, o sam tytuł procesować się nie warto.

WPan Drążkowski: Według orzeczenia N. T. A. Nr 744 A wyrok z dnia 20 grudnia 1934 L. rej. 1625/32 czynna służba wojskowa w b. państwie niemieckim winna być zaliczona do emerytury w myśl przepisu § 15 pruskiej ustawy emerytalnej z r. 1872 i na podstawie art. 81 polskiej ustawy emerytalnej z 11. gdurnia 1923 ustęp 1 nawet w tym wypadku, gdy odnośny funkcjonariusz nie pozostawał w służbie państwowej państwa zaborczego.

Ponieważ poprzednia sprawa upadła przed N. T. A. z powodu nie zapłacenia kosztów sądowych, można przy dołączeniu dowodów służby w armii niemieckiej wnieść do Izby Skarbowej prośbę o dodatkowe zaliczenie tej służby po myśli art. 36 ustawy emerytalnej.

Na wypadek odmowy zaliczenia przysługuje odwołanie do Ministerstwa Skarbu a w dalszym ciągu skarga do N. T. A.

Art. 36 ustawy emerytalnej jak to wyjaśniliśmy w n-rze 10 „Emeryta" str. 4 nie ogranicza terminu wnoszenia podań o dodatkowe zaliczenie służby udowodnionej dokumentami.

Wielm. Pan G. Ch. Dobrzyński: Dekret odpowiada w zupełności ustawie, zresztą prosimy porównać wymiar z podaną przez nas w numerze 9 „Emeryta" tabelą punktową:

Do zasadniczych punktów uposażenia w ilości	799,50
dochodzi dodatek regulacyjny w ilości punktów	46,80
dodatek na mieszkanie w ilości punktów	84,61
o ile jest Pan żonaty dodatek ekonomiczny pkt.	34,32
razem	964,32

co pomnożone przez 43 daje sumę 414 61 zł. od której potrąca się:

podatek dochodowy	5,8%
podatek specjalny	5 %
fundusz pracy	1 %
uchylenie dekretu	4 %
razem	15,8%

czyli 62,19 zł. opodatkowania.

Wysokość podatków omawialiśmy w jednym z poprzednich numerów, a mianowicie w nrze 12/38.

WPan Stanisław Nasz. w B.: „Emeryta" wysyłamy zawsze tak, by w dniu 1. wzgl. 15. każdego miesiąca znalazł się na miejscu przeznaczenia. O ile nastąpiło opóźnienie doręczenia, to napewno nie z naszej winy.

Prosimy wszystkich prenumeratorów, by donosili nam o nieprawidłowościach zaszłych przy doręczaniu naszego pisma.

Cieszy nas niezmiernie, że „Emeryt" stał się Waszym „chlebem powszednim"; robimy wszystko, by tak w istocie było, odnośnie wszystkich naszych Czytelników. — Słowa nasze płyną z serca i powinny trafić do serc.

Upominek, który na pamiątkę ufundować chcemy, to dom „Emeryta". — Sądzimy, że przy pomocy wszystkich emerytów zamiar nasz zostanie wykonany.

Biuletynem Urzędniczym i jego autorami, nie chcielibyśmy zajmować się w przyszłości.

Zorganizowanie jednolitego frontu emerytów jest już dokonane, wszystko co lepsze idzie z nami.

Od Redakcji. W Nr 13 Emeryta na str. 3 w ostatnim ustępie po pierwszym wierszu opuszczono kilka wyrazów. Prawidłowy tekst owego miejsca jest następujący: Gdy we wrześniu 1937 przeprowadzono wybory, **nie wybrano go z rozmysłu definitywnie, aby dać możność i t. d.**

Wszystkim zainteresowanym podajemy do wiadomości, że broszura Jednolity Tekst Ustawy Emerytalnej wyjdzie z druku **30 bm.** i jest w naszej Administracji do nabycia po 2,50 zł prócz porta.

Wydawca: Okręgowy Związek Emerytów w Poznaniu. Odpowiedzialny redaktor: **Stanisław Heyducki.**
Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego.